

Czy USA mogą przestać naciskać Ukrainę, by zaatakowała Rosję?

6 kwietnia 2021

24 marca prezydent Ukrainy Władimir Zełenski podpisał wypowiedzenie wojny Rosji. W dokumencie zatytułowanym Dekret prezydencki nr 117/2021 wspierany przez USA ukraiński przywódca zadeklarował, że oficjalną polityką Ukrainy jest odebranie Rosji Krymu.

Deklaracja, że „Ukraina odzyska Krym od Rosji, nastąpiła również po zapalnym i głupim oświadczeniu prezydenta Bidena, który stwierdził, że „Krym to Ukraina”. Sekretarz stanu USA Antony Blinken, który był głównym architektem popieranego przez USA zamachu stanu na Ukrainę w 2014 r., kontynuował podżeganie Ukraińców, obiecując pełne poparcie USA dla „integralności terytorialnej” Ukrainy.

Wielu Amerykanów zastanawia się, dlaczego nawet w połowie nie przejmują się integralnością terytorialną Stanów Zjednoczonych! Aby nie być gorszym, na początku tego miesiąca sekretarz obrony USA Lloyd Austin – który wcześniej zasiadał w zarządzie producenta rakiet Raytheon – zadzwonił do swojego odpowiednika na Ukrainie i obiecał „niezachwiane poparcie USA dla suwerenności Ukrainy”. Ponieważ Stany Zjednoczone uważają Krym za terytorium Ukrainy, jest to wyraźne zielone światło dla Kijowa do podjęcia działań militarnych.

Waszyngton również wysyła broń. W ostatnich tygodniach przybyło około 300 ton nowej broni, a kolejne są w drodze.

Jak można było oczekiwać, Moskwa odpowiedziała na dekret Zełenskiego i na coraz bardziej wojowniczą retorykę w Kijowie i Waszyngtonie, przesuając wojska i inne środki wojskowe bliżej granicy z Ukrainą. Czy ktoś wątpi, że gdyby Stany

Zjednoczone były w takiej samej sytuacji – na przykład, gdyby Chiny zainstalowały wrogi i agresywny rząd w Meksyku – Pentagon mógłby przenieść wojska w podobny sposób?

Jednak według działu medialnego kompleksu wojskowo-przemysłowo-kongresowo-medialnego Stanów Zjednoczonych ruchy wojsk rosyjskich nie są odpowiedzią na wyraźne groźby ze strony sąsiada, lecz są po prostu bardziej „rosyjską agresją”.

Zdeterminowani amerykańscy „eksperci” stojący za zamachem stanu w 2014 r. przeciwko wybranemu ukraińskiemu prezydentowi wrócili do władzy i są zdeterminowani, aby dokończyć zadanie – nawet jeśli oznacza to III wojnę światową! Wyraźne poparcie USA dla ambicji wojskowych Ukrainy w regionie jest czekiem in blanco dla Kijowa.

Ale jest to czek, który Kijów byłby mądry, starając się aby uniknąć wypłaty. W 1956 roku rząd USA wpompował na Węgry niekończącą się propagandę, obiecując militarne wsparcie dla powstania przeciwko sowieckim okupantom. Kiedy Węgrzy, wierząc kłamstwu Waszyngtonu, powstałi, znaleźli się zupełnie sami i stanęli w obliczu sowieckiego odwetu. Pomimo okrutnej amerykańskiej propagandy, przynajmniej Eisenhower był na tyle mądry, aby zdać sobie sprawę, że nikt nie odniesie korzyści z wojny nuklearnej w Budapeszcie.

Dlaczego to nasza sprawa, czy Krym jest częścią Ukrainy czy Rosji? Dlaczego to nasza sprawa, skoro rosyjskojęzyczna ludność wschodniej Ukrainy woli być po sojuszu z Rosją? Dlaczego, jeśli o to chodzi, nieudowodnione zarzuty rosyjskiego wtrącania się w nasze wybory są naruszeniem „międzynarodowego porządku opartego na zasadach”, a faktyczny pucz przeciwko wybranemu ukraińskiemu rządowi, wspierany przez USA?

Widzimy politykę zagraniczną prowadzoną przez Raytheona i innych amerykańskich kontrahentów wojskowych poprzez wycięcia w rządach takich jak Austin i innych. Nieudolni „eksperci” polityki zagranicznej USA wierzą we własną propagandę na temat

Rosji i są o krok od zabrania nas na wojnę o nią. Wygląda na to, że Amerykanie lunatykują przez to niebezpieczne pole minowe. Miejmy nadzieję, że wkrótce się obudzą, zanim wszyscy wylecimy w powietrze.

Autorstwo: Ron Paul

Źródło: Niepodległy.pl

0 autorze

Ron Paul – amerykański polityk, który służył ponad dwie dekady jako przedstawiciel Teksasu w Kongresie USA, ubiegał się również o urząd prezydenta kandydując z ramienia Libertarian Party w 1988 roku, oraz jako kandydat Republican Party w 2008 i 2012 roku.